

ANDRZEJ DZIADZIO (Kraków)

## **Emancypacja galicyjskich Żydów czy status prawny mniejszości religijnej w konstytucyjnym państwie prawa w XIX i XX wieku.**

Uwagi na kanwie książki Małgorzaty Śliż: *Galicyjscy Żydzi na drodze do równouprawnienia 1848-1914. Aspekt prawny procesu emancypacji Żydów w Galicji*, Księgarnia Akademicka, Kraków, Kraków 2006, ss. 188.

Nakładem wydawnictwa Księgarnia Akademicka, promującego od wielu już lat osiągnięcia naukowe krakowskich historyków, ukazała się praca Małgorzaty Śliż poświęcona prawnej emancypacji Żydów galicyjskich w okresie konstytucyjnych przemian monarchii habsburskiej w XIX wieku. Przedmiot badawczy recenzowanego opracowania został wybrany trafnie. Prawdą jest bowiem to, że polska literatura historyczno-prawna nie zadbała dotąd o całościowe przedstawienie etapów osiągania przez galicyjskich Żydów pełnego obywatelskiego równouprawnienia. W niewielkim tylko stopniu zagadnienie to zostało poruszone w książce Artura Eisenbacha, która stanowi najbardziej wszechstronne i kompleksowe ujęcie problematyki emancypacji Żydów na ziemiach polskich<sup>1</sup>. Przeważa w niej jednak aspekt historyczny, a nie *sensu stricto* prawny pozycji społecznej ludności żydowskiej. Nadto Autor swe rozważania kończy na roku 1870.

Autorka recenzowanej pracy, jak napisała we wstępie, postawiła sobie za cel zebranie, uporządkowanie i w miarę całościowe przedstawienie aktów i przepisów prawnych, określających status galicyjskich Żydów, i to w zasadzie od momentu anektowania ziem polskich przez Austrię w XVIII wieku aż do 1914 roku. Z tak wyznaczonego zadania wywiązała się w zasadzie dobrze, chociaż czytelnik może odczuwać pewien niedosyt wobec złożonej przez Autorkę deklaracji, że chciała na postawiony problem badawczy spojrzeć oczami historyka. W efekcie bowiem otrzymaliśmy studium o wyłącznie historyczno-prawnym charakterze, w którym trochę brakuje historyczno-kulturowego tła dziejów Galicji doby autonomicznej.

---

<sup>1</sup> A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988.

W tym miejscu chciałbym zgłosić pretensję do Autorki, że jako historyk nie sięgnęła w szerszym zakresie do źródeł natury czysto historycznej. Rozumiem zastrzeżenia co do nieefektywności eksploracji źródeł archiwalnych, ale należało w większym stopniu przebadać stenograficzne sprawozdania z czynności galicyjskiego Sejmu Krajowego. Mogłyby one dostarczyć historycznego kontekstu „kwestii żydowskiej” w Galicji, podobnie jak materiały z jego działalności stanowią doskonałą ilustrację „kwestii ruskiej”. Mimo bowiem znakomitej monografii Stanisława Grodzkiego, dorobek Sejmu Krajowego w zakresie organizowania tzw. „kultury krajowej” nie został do końca rozpoznany i oceniony<sup>2</sup>.

Myślę, że Autorka miała doskonałą okazję pokazania roli Sejmu Krajowego w kształtowaniu polityki wobec galicyjskich Żydów po 1867 roku, co znacznie wzbogaciłoby warstwę merytoryczną pracy. Poza tym wierniej treść pracy oddawałaby tytuł, gdyż omawiane w pracy akty i przepisy prawne dotyczyły zasadniczo całej społeczności żydowskiej w konstytucyjnej Austrii, a nie tylko, najliczniejszych wprawdzie, Żydów galicyjskich. W rzeczywistości bowiem Autorka opisała podstawy prawne funkcjonowania w Galicji izraelskich gmin wyznaniowych na podstawie austriackiego ustawodawstwa po 1867 roku.

Recenzowana praca skupia więc całą uwagę na aspekcie prawnym procesu emancypacji Żydów w Galicji. Płaszczyzna czysto jurydyczna opisu drogi Żydów w monarchii habsburskiej do równouprawnienia zmusiła Autorkę do zapoznania się z systemem austriackiego prawa konstytucyjnego i cywilnego. Nie było to zapewne łatwe, gdyż – jak sama przyznaje – nie posiada przygotowania historyczno-prawnego. Z tego bynajmniej nie czynię Autorce zarzutu. Uważam, że sposób przedstawienia analizy przepisów prawnych, dotyczących ludności żydowskiej w Austrii i Galicji jest na ogół poprawny i prawidłowy.

Niemniej jednak czasami daje się zauważyć pewna niezajomość specyfiki austriackiego prawa, wskutek czego z niektórymi stwierdzeniami Autorki trudno się zgodzić. Nie sposób bowiem przystać bez zastrzeżeń na końcową konkluzję, że zmiana położenia prawnego ludności żydowskiej nie doprowadziła jednak do „całkowitego zatarcia różnic administracyjno-prawnych istniejących między wyznawcami religii mojżeszowej a resztą mieszkańców Galicji, ale również Austro-Węgier jako całości” (s. 150). Jako przykład swej tezy Autorka podała przepisy osobowego prawa małżeńskiego. Konstatacja taka byłaby słuszna tylko wtedy, gdyby Żydzi podlegali regulacjom prawa

---

<sup>2</sup> S. Grodzki, *Sejm Krajowy Galicyjski 1861-1914*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993. Jako przykład tego rodzaju działalności Sejmu Krajowego można wskazać uchwaloną w 1877 roku ustawę przeciwko lichwie, która niewątpliwie dotyczyła interesów żydowskich, i przy okazji jej uchwalenia mogły ujawnić się kwestie dotyczące stosunków ludności Galicji ze społecznością żydowską. Ważna byłaby bowiem konkluzja Autorki, w jakim stopniu stosunki polsko-żydowskie miały swoje odbicie w posiedzeniach Sejmu Krajowego. Byłoby to cenne uzupełnienie omawianych przez nią kwestii czysto prawnych.

małżeńskiego, opartym na przepisach wyznaniowych, zgodnych z wymaganiami judaizmu, a wszyscy pozostali obywatele podlegaliby jednemu i jednolitemu systemowi osobowego prawa małżeńskiego, np. laickiemu. Tak jednak w Austrii nie było.

Osobliwością austriackiego prawa małżeńskiego zawartego w kodeksie cywilnym ABGB z 1811 roku było zasadniczo przejęcie przez ustawodawstwo świeckie w dziedzinie materialnych przepisów małżeńskich norm wyznaniowych. Oznaczało to, że osoby należące do Kościołów i związków religijnych uznawanych przez państwo podlegały zasadniczo przepisom prawa małżeńskiego własnego wyznania, np. katolicy prawu kanonicznemu. Taki model prawa osobowego małżeńskiego wprowadził już w Austrii *Ehepatent* Józefa II z 1783 roku. Ustawy z 1868 i 1870 roku zmieniały ten stan prawny w ten sposób, że wobec osób bezwyznaniowych i osób nie należących do prawnie uznanych wyznań obowiązywał laicki system osobowego prawa małżeńskiego. To więc, że małżeństwo Żydów podlegało przepisom wziętym z kanonów religii mojżeszowej, nie było ani ewenementem na tle austriackiego systemu prawa małżeńskiego, ani tym bardziej przejawem dyskryminacji czy braku równouprawnienia.

Natomiast z pełnym poparciem należy przyjąć stanowisko Autorki, w którym przeciwstawia się ona prezentowanym niekiedy w nauce austriackiej poglądom, że równouprawnienie Żydów w Galicji nastąpiło jedynie *de iure*, a nie *de facto*. Żydzi galicyjscy bez przeszkód korzystali z uprawnień, jakie otrzymali na podstawie Konstytucji Grudniowej z 1867 roku. Świadczy o tym m.in. to, że w krótkim czasie gwałtownie zwiększył się udział Żydów w tych sferach życia gospodarczego i społecznego, które były dotychczas dla nich niedostępne, np. odsetek żydowskiej własności ziemskiej i przemysłowej. Władze administracyjne Galicji wykazywały duży respekt dla wymagań religii mojżeszowej, m.in. tolerowały na podstawie dawnego prawa rytualny ubój zwierząt (*szechita*).

Po raz pierwszy zresztą próbę zakazu rytualnego uboju w monarchicznej Austrii podjęły pod wpływem antysemitycznych nastrojów władze samorządowe Wiednia. Próba ta okazała się nieskuteczna, gdyż Trybunał Administracyjny uznał uchwałę wiedeńskiej rady miejskiej za naruszenie konstytucyjnej gwarancji wolności wyznania i sumienia oraz autonomii związków religijnych<sup>3</sup>. *Notabene*, współcześnie rytualny ubój żydowski potraktowany byłby w sekularyzowanym świecie raczej jako okrucieństwo wobec zwierząt niż naruszenie wolności religijnej<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> A. Budwiński, *Erkenntnisse des k.k. Verwaltungsgerichtshofes*, nr 5248 A, orzeczenie z dnia 11 VI 1907.

<sup>4</sup> Zob. J.H.H. Weiler, *Chrześcijańska Europa. Konstytucyjny imperializm czy wielokulturowość*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2003, s. 33-34.

Omawianie drogi galicyjskich Żydów do równouprawnienia Autorka rozpoczęła od zarysowania kwestii żydowskiej w okresie reform terezańsko-józefińskich. Dokonała także skontrastowania samorządu żydowskiego z okresem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z działaniami władz austriackich, które, prowadząc politykę centralizacji, unifikacji i germanizacji państwa, znacznie ograniczyły żydowską autonomię. Wskazała również przykłady najbardziej spektakularnych ograniczeń praw cywilnych i (w znacznie mniejszym stopniu) publicznych Żydów w Galicji przed wybuchem Wiosny Ludów w 1848 roku.

Wydaje się jednak, że Autorka nie wyszła poza te przypadki prawnego upośledzenia Żydów, które na ogół były znane w literaturze, i w ograniczonym stopniu posłużyła się własną analizą źródłową. Usprawiedliwieniem może być to, że materiał prawny odnoszący się do Żydów był bardzo rozproszony, występowało wiele regulacji cząstkowych, nieraz bardzo kazuistycznych. Nadto były to kwestie wprowadzające do właściwego tematu, jakim stało się prześledzenie wdrażania zasady równości wobec prawa w Galicji.

Natomiast bezsprzeczną zasługą Autorki jest to, że sporządziła wykaz aktów prawnych dotyczących ludności żydowskiej. Niemniej jednak jego wartość byłaby większa, gdyby pozwalał on przyjąć domniemanie, że jest to w miarę kompletny ich zbiór. Niestety, z enuncjacji samej Autorki wnioskować tego nie można. Jednakże powierzchowna, dokonana na potrzeby niniejszej recenzji, kwerenda źródłowa wykazała, że spis zawiera luki jedynie co do norm prawnych pośrednio dotyczących interesów społeczności żydowskiej (np. dekret nadworny z 23 VIII 1784 roku o zamykaniu cmentarzy w obrębie miejscowości czy dekret nadworny z 21 X 1815 roku o wpisie do metryk dzieci nieślubnych). Pozwala to na wyrażenie opinii, że sporządzony aneks aktów prawnych w dużym stopniu oddaje całokształt materii prawnej odnoszącej się do galicyjskich Żydów. Może on stanowić pomoc w dalszych badaniach nad pozycją prawną i społeczną Izraelitów w dobie autonomii galicyjskiej.

Żydzi w monarchii habsburskiej na dobre weszli na drogę pełnego równouprawnienia dopiero z momentem, gdy w 1867 roku Rada Państwa, przyjmując rolę Konstytuanty, przystąpiła do przekształcenia neoabsolutnej Austrii w konstytucyjne państwo prawa (*Rechtsstaat*). Odbyło się to z poparciem wpływowych środowisk żydowskich monarchii, które, obok niemieckich sfer mieszczańskich, w największym stopniu zainteresowane były stworzeniem liberalnego ustroju politycznego, który gwarantowałby równe prawa i swobodę przemieszczania się ludzi i kapitału<sup>5</sup>. Można nawet zaryzykować tezę, że byli oni jedynymi obrońcami liberalnego porządku prawnego stworzonego przez Konstytucję Grudniową, którą pod koniec istnienia monarchii austriackiej będą kontestować niemal wszyscy.

---

<sup>5</sup> A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867-1914. Władza. Obywatel. Prawo*. Księgarnia Akademicka, Kraków 2002, ss. 34 i 51.

Natomiast inną kwestią jest ocena sposobu wykorzystania przez społeczność żydowską uprawnień, jakie nadała im konstytucja. Faktem bowiem pozostaje to, że uruchomiła ona cały potencjał, jakim dysponowali Żydzi. Szybkie tempo emancypacji było naturalne. Starali się bowiem w krótkim czasie zrekompensować sobie wielowiekowe upokorzenie i nadrobić powstałe z tego tytułu straty. Wywołało to jednak negatywne nastroje społeczne. Autorka recenzowanej monografii podzieliła powyższą moją opinię, ale wskutek błędu korektorskiego, uległa ona nieco zniekształceniu. Pisałem bowiem, że ostatecznie i dla Żydów Konstytucja Grudniowa stała się *privilegium odiosum*, gdyż wywołała zbyt gwałtowny proces ich emancypacji, co w połączeniu z wzrastającą rolą w monarchii żywiołów nieniemieckich (a nie niemieckich!) doprowadziło do eksplozji postaw antysemitycznych.

Praktyka konstytucyjna w Austrii po 1867 roku, zwłaszcza orzecznictwo Trybunału Państwa (*Reichsgericht*) jako organu ochrony ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, spowodowała bowiem, że zatracił się niemiecki charakter państwa austriackiego, a zwiększyła się rola innych nacji, zwłaszcza słowiańskich (np. czeskiej)<sup>6</sup>. Niemcy utratę pozycji politycznej, społecznej i po części gospodarczej na rzecz żywiołu obcego (słowiańskiego czy semickiego) odreagowywali jawnym antysemityzmem. Stał się on widoczny zwłaszcza w sposobie działania niemieckich stowarzyszeń narodowych. Niemieckie elity polityczne Austrii na przełomie XIX i XX wieku zaczęły się posługiwać retoryką antysemityczną jako metodą zjednywania sobie społecznego poparcia.

Słusznie Autorka akcentuje fakt, że na mocy Konstytucji Grudniowej Żydzi, jako pojedynczy obywatele, osiągnęli cywilizacyjny awans, ale jako naród nie posiadali należytej ochrony. Ustawodawstwo austriackie, a za nim orzecznictwo Trybunału Państwa, uznawało Żydów za wyłącznie grupę wyznaniową. Nie spotkały się z akceptacją instytucji publicznych monarchii austriackiej argumenty żydowskiego ruchu narodowego z przełomu XIX i XX wieku o konieczności uznania ich za odrębny naród. Pisząc więc o Żydach w monarchii habsburskiej w aspekcie prawnym, trzeba zawsze pamiętać, że jej ustawodawstwo odnosiło się do mniejszości wyznaniowej, a nie narodowej. Stąd nieco prowokacyjny tytuł mojej recenzji, aby wskazać na to, z jak złożoną i wielowarstwową materią przyszło się Autorce zmierzyć.

Z tego powodu przeważają w omawianej pracy kwestie prawne związane ze statusem Żydów jako członków izraelickiego związku wyznaniowego. W mniejszym zakresie znalazły w niej miejsce zagadnienia równouprawnienia w dziedzinie prawa publicznego. W szczególności Autorka odnotowała zjawisko szczególnego oporu społeczeństwa galicyjskiego przed przyznaniem Żydom pełnego prawa wyborczego do organów samorządu terytorialnego.

---

<sup>6</sup> A. Dziadzio, *Orzecznictwo austriackiego Trybunału Państwa w ocenie polskiej nauki prawa (XIX i XX w.)*. Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Lublin-Łódź 2007 (w druku).

Galicyskie ziemiaństwo uważało bowiem, że przeciwwagą dla ekonomicznej preponderancji Żydów, w następstwie konstytucyjnego i liberalnego porządku prawnego, będzie ograniczenie ich roli w sferze publicznej.

Pod wpływem presji państwowego aparatu autonomicznej Galicji ustawodawstwo krajowe zostało dostosowane do wymagań Konstytucji Grudniowej. Także grono młodych konserwatystów krakowskich, późniejszych tzw. stańczyków, optowało za pełnym równouprawnieniem Żydów i polityką ich asymilacji. Ma rację Autorka, gdy podkreśla, że organizacja samorządu gminnego w Galicji miała swą specyfikę poprzez utrzymanie się niekiedy dwóch odrębnych struktur: chrześcijańskiej i żydowskiej, z własną organizacją komunalną. Niemniej jednak pamiętać trzeba o tym, że próby wprowadzenia takiego modelu jako powszechnego, wobec sprzeciwu ludności żydowskiej, kończyły się niepowodzeniem, gdyż takim działaniom przeciwstawił się Trybunał Administracyjny.

Spółeczność chrześcijańska, obawiając się gospodarczej ekspansji galicyjskich Żydów, wywierała naciski na władze samorządowe, aby majątek komunalny był rozdzielony – tak w księgach hipotecznych, jak i w budżecie gminy – na własność „katolicką” i „żydowską”. Zażalenia Żydów przeciwko takim zarządzeniom były przez Trybunał Administracyjny uwzględniane, gdyż nie miały one oparcia w ustawodawstwie, które za podmiot władzy samorządowej uznawało każdego członka gminy niezależnie od wyznania<sup>7</sup>.

Przy okazji poruszonych zagadnień wyłania się także kwestia źródeł antysemityzmu galicyjskiego społeczeństwa. Autorka uchyliła się od refleksji na ten temat. Wszakże nie było to przedmiotem jej dociekań. Niemniej jednak antysemityzm był ściśle powiązany z konsekwencjami gospodarczymi i społecznymi, jakie uruchomiło zniesienie dyskryminujących Żydów przepisów. Kształtowanie się postaw antysemitycznych wśród społeczeństwa galicyjskiego, zwłaszcza chłopstwa, miał podobne psychologiczne źródła jak w samej Austrii, chociaż nigdy nie miał on na ziemiach polskich podłoża rasistowskiego, lecz wyłącznie ekonomiczne. Z czasem przyjął formę konfrontacji o charakterze światopoglądowo-kulturowym.

Z końcem XIX wieku pojawi się bowiem w Galicji antysemityzm o podłożu kulturowym: żydowski światopogląd zostanie sklasyfikowany jako obcy i wrogi kulturze chrześcijańskiej. W wielu tekstach antysemitycznych z tego okresu występować będzie wątek, z jednej strony, złowrogich dla chrześcijaństwa nauk Talmudu, z drugiej strony, łączenia ideologii socjalistycznej ze złaicyzowanymi kręgami żydowskimi. Warto pamiętać o tym, że Galicja na przełomie wieków była terenem silnej antykatolickiej ofensywy ugrupowań i stowarzyszeń lewicowych. Pisma prezentujące treści antyreligijne były wówczas najczęściej cenzurowane przez prokuraturę<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> A. Budwiński, op.cit., nr 6658, 6659.

<sup>8</sup> A. Działdziej, *Antysemityzm jako powód konfiskat prasowych. Orzecznictwo sądów krakowskich (XIX i XX w.)*. w: *Cuius regio, eius religio?. Zjazd historyków prawa, Lublin 20-23 IX 2006*, tom II, Lublin 2007 (w druku).

W Galicji nie od razu dały się zauważyć następstwa wykorzystania przez Żydów dobrodziejstw systemu konstytucyjnego, bo i do nich samych powoli docierała myśl, że stali się pełnoprawnymi obywatelami. Na początku rządów konstytucyjnych w Austrii polskie elity rządzące w Galicji nie miały pełnej świadomości skutków społecznych dokonanych zmian ustrojowych i prawnych. Zgodnie z duchem czasu dostrzegały jedynie konieczność uregulowania kwestii żydowskiej w oparciu o politykę asymilacji i wciągnięcia Żydów w autonomiczne struktury rządowe. Taką linię polityczną reprezentowały ówczesne opiniotwórcze czasopisma, jak np. konserwatywny stańczykowski „Przegląd Polski”.

Polityka asymilacji i polonizacji wobec oporu Żydów nie sprawdziła się. Natomiast Żydzi wykorzystali równouprawnienie do powiększenia swego stanu posiadania tak w mieście, jak i na wsi. Stworzone przez Konstytucję Grudniową z 1867 roku warunki gospodarczej i społecznej konkurencji na zasadach równouprawnienia pozwoliły Żydom odnieść sukces. Nadto młode pokolenie Żydów wyzwoliło się w większości z piętna „obywateli drugiej kategorii” i stało się w pełni beneficjentem liberalnego systemu. Zaczęło także poszukiwać swej narodowej tożsamości, demonstrując m.in. swą odrębność w postaci używania języka jidysz<sup>9</sup>. Wszystko to pogłębiało istniejące podziały między społecznością polską a żydowską.

Gospodarcza ekspansja żywołu żydowskiego uderzyła głównie w interesy galicyjskiego chłopstwa, które do ekonomicznej konkurencji było nieprzygotowane. Wobec tego część galicyjskich elit propagowała ideę odseparowania się chłopów od Żydów na płaszczyźnie ekonomicznej. Z niepokojem bowiem obserwowała zmieniające się w dość szybkim tempie stosunki własnościowe i gospodarcze z niekorzyścią dla ludności wiejskiej. Propagowanie w prasie postawy niechęci wobec Żydów uznano zatem za jeden ze sposobów mobilizacji żywołu polskiego do ekonomicznego zorganizowania się tak na wsi, jak i w miastach, gdzie handel znalazł się w większości w rękach żydowskich. Metoda ta jednak zawiodła.

Galicyjscy chłopci ostatecznie nie znaleźli sojusznika w organizowaniu ekonomicznej samoobrony. Ziemianstwo bowiem było zbyt mocno powiązane interesami z coraz bardziej aktywnymi Żydami, a konserwatywne sfery rządzące korzystały z kolei z ich politycznego poparcia. W Galicji nie udało się więc akcja tworzenia prawnych i gospodarczych form oporu chłopstwa wobec silnej aktywności żywołu żydowskiego. Bezsilność wobec rosnącej ekonomicznej roli Żydów chłopstwo, jak i mieszczaństwo powetowały sobie jawnie wyrażanym antysemityzmem.

<sup>9</sup> Podczas spisu ludności w Galicji w 1910 roku Żydzi masowo wpisywali w rubryce dotyczącej języka potocznego „język żydowski”, co było zamierzoną demonstracją odrębnej narodowości. Władze polityczne w Galicji uznały to za wykroczenie i nałożyły na ankietowanych kary grzywny. Od tych decyzji wniesione zostały zażalenia do Trybunału Państwa w Wiedniu, który uznał decyzje władz za zgodną z ustawą o powszechnych prawach obywateli.

Najwięcej miejsca Autorka poświęciła w swej pracy analizie przepisów prawnych, stanowiących podstawę funkcjonowania w Galicji żydowskich gmin wyznaniowych, poczynając od patentu tolerancyjnego dla galicyjskich Żydów Józefa II z 1789 roku, a kończąc na austriackiej ustawie z 1890 roku o zewnętrznych stosunkach izraelskiej społeczności religijnej. Sposób prezentacji przepisów obu aktów prawnych jest przejrzysty, a ich interpretacja prawidłowa, aczkolwiek niektóre kwestie znalazły tylko marginalne potraktowanie.

Moim zdaniem, Autorka powinna jednak sięgnąć po oryginalny, niemiecki zbiór orzeczeń Trybunału Administracyjnego, redagowanych przez wiele lat przez Polaka Adama Budwińskiego, zwłaszcza że miała przetartą drogę w postaci częściowego opracowania tego orzecznictwa. Wgląd do tego zbioru, a nie tylko poprzestanie na przedrukach orzeczeń Trybunału w fachowych polskich czasopismach, pozwoliłoby na bardziej dogłębny opis i wykładnię poruszanych przepisów. Mogę zrozumieć obiektywne wywołanie może z lęku przed prawniczymi, nieraz skomplikowanymi wywodami, ale nie wiem, dlaczego powoływane orzeczenia w języku polskim nie zostały skonfrontowane z tekstami oficjalnymi, wskutek czego numeracja powoływanych orzeczeń nie odpowiada niekiedy treści niemieckiego zbioru orzeczeń (np. zob. przypis 152, s.89).

Żałować natomiast należy, że Autorka nie pokusiła się o częściową chociażby charakterystykę okoliczności powstania ustawy z 1890 roku poprzez przesłanie protokołów obrad wiedeńskiej Rady Państwa, których komplet jest w posiadaniu Biblioteki Jagiellońskiej. Znacznie by to wzbogaciło pracę, a nauka polska byłaby bliższa pełnego wyjaśnienia problematyki statusu prawnego Żydów na ziemiach polskich i w Austrii w XIX i XX wieku. Być może zagadnienie to znajdzie swą kontynuację w postaci kolejnych badań.

Autorka pozytywnie oceniła sposób uregulowania stosunków między państwem a izraelskim związkiem wyznaniowym w ustawie z 1890 roku. Opinię tę należy podzielić. Z orzecznictwa Trybunału Administracyjnego wynika bowiem, że władze państwowe w Austrii wykonywały swe kontrolne funkcje z dużym poszanowaniem ich organizacyjnej i wyznaniowej odrębności. Austriacka praktyka administracyjna i orzecznictwo Trybunału Administracyjnego określiły modelowy kształt relacji między państwem a żydowskimi gminami wyznaniowymi, oparty na neutralnej życzliwości. Wzorzec ten znalazł później kontynuację w postawie aparatu państwowego Polski międzywojennej.

Ostatnia część recenzowanej pracy zawiera opis wybranych aspektów sytuacji prawnej Żydów w Galicji, w tym w szczególności porusza kwestię żydowskich ksiąg metrykalnych, przepisów osobowego prawa małżeńskiego i ochronę prawnokarną wyznania mojżeszowego. Słusznie Autorka wydzieliła problem prowadzenia ksiąg metrykalnych przez izraelski związek wyznaniowy, gdyż austriackie przepisy w tym zakresie dalekie były od spójności i wy-



woływały mnóstwo sporów na linii państwo – Kościoły i związki religijne, zwłaszcza między rządem a Kościołem katolickim<sup>10</sup>. Akta stanu cywilnego dzieliły się bowiem na wyznaniowe i świeckie.

Państwo prowadziło rejestrację ruchu naturalnego w odniesieniu do osób bezwyznaniowych i nie należących do prawnie uznanych Kościołów i wyznań. Niemniej jednak wprowadzona ustawą małżeńską z 1868 instytucja małżeństwa cywilnego z konieczności (*Notzivil Ehe*) wprowadziła obowiązek rejestracji tego rodzaju małżeństw przez urzędy państwowe, chociaż zawierały w ten sposób związek małżeński osoby o określonej przynależności religijnej. Wywoływało to napięcia między związkami religijnymi a państwem, gdyż ciążył na nich obowiązek wpisu do wyznaniowych metryk ślubu cywilnego z konieczności.

Ustalenia Autorki w odniesieniu do sposobu żydowskich ksiąg metrykalnych potwierdzają ogólną opinię, że austriackie akta stanu cywilnego dalekie były od doskonałości, a w ich prowadzeniu występowało wiele nieprawidłowości. To, że ich system na ziemiach dawnego zaboru austriackiego przetrwał w okresie II Rzeczypospolitej, nie wynikało – wbrew sugestii – z ich pozytywnych walorów. Było to następstwem faktu, że nie uległ do 1939 roku zmianie system austriackiego prawa małżeńskiego. Nastąpiła tylko likwidacja instytucji tzw. małżeństwa z konieczności, przez co poprawiło to relacje na styku państwo – związki wyznaniowe przy prowadzeniu ksiąg metrykalnych.

Na pochwałę zasługuje sposób przedstawienia przepisów osobowego prawa małżeńskiego, gdyż Autorka mimo braku prawniczego przygotowania dokonała tego rzetelnie, bez poważniejszych uchybień. Jedyne może warto było czytelnikowi przybliżyć austriacką konstrukcję małżeństwa cywilnego z konieczności, gdyż informacja, że osoby wyznania mojżeszowego mogły zawrzeć małżeństwo cywilne, stwarza wrażenie, że istniała w Austrii fakultatywna forma zawarcia małżeństwa: wyznaniowa lub laicka (s. 120). Tak wszakże nie było. Małżeństwo cywilne z konieczności było możliwe za zgodą władz tylko w sytuacji, gdy proboszcz, pastor lub rabin odmawiali udzielenia ślubu z powodów nieprzewidzianych przez ustawodawstwo państwowe.

Natomiast zbyt skrótowo Autorka potraktowała problem ochrony prawno-kanonowej religii żydowskiej i Żydów jako grupy religijnej. Słusznie wskazała, że obraza judaizmu stanowiła przestępstwo ścigane z urzędu na podstawie paragrafu 122 (zbrodnia obrazy religii) i paragrafu 303 (obraza stowarzyszenia religijnego) ustawy karnej z 1852 roku. Żałować tylko trzeba, że zabrakło egzemplifikacji tego rodzaju spraw z orzecznictwa wiedeńskiego Trybunału Kasacyjnego. Tak samo za pewne uchybienie poczytać należy fakt, że Autorka przeoczyła paragraf 302, według którego karalne było podburzanie do nie-

<sup>10</sup> A. Dziadzio, *Osobowe prawo małżeńskie w Austrii na tle stosunków państwo – Kościół katolicki (XVIII-XIX w.)*. Krakowskie studia z historii państwa i prawa, Wydawnictwo U.J., Kraków 2004, s.137 i n.

przyjaznych kroków przeciwko stowarzyszeniom religijnym. Na podstawie tego przepisu ustawy karnej aparat wymiaru sprawiedliwości w Austrii zwalczał wszelkie przejawy zachowań antysemitycznych<sup>11</sup>.

Z analizy orzecznictwa Sądu Krajowego Karnego w Krakowie z przełomu XIX i XX wieku wynika, że struktury rządowe autonomicznej Galicji z dużą determinacją ścigały sprawców przestępstwa określonego w paragrafie 302 austriackiej ustawy karnej. W przeciwdziałaniu ideologii antysemityzmu zgodnie współpracowały organa administracyjne, śledcze i sądowe, aczkolwiek z tej triady instytucji państwowych sądy wykazywały się niekiedy pewną tolerancją. Ustępliwość sądów powszechnych wobec antysemityzmu części prasy galicyjskiej miała jednak wymiar bardzo ograniczony. Stanowiła marginalne zjawisko w ich orzecznictwie, które w szerokim zakresie wychodziło naprzeciw żądaniom prokuratury o zastosowanie represji karnej wobec wydawców antysemitycznych pism i druków<sup>12</sup>.

Mimo zgłoszonych powyżej zastrzeżeń i uzupełnień praca Małgorzaty Śliż porządkuje naszą wiedzę na temat pozycji prawnej Żydów w Galicji i Austrii w II połowie XIX wieku. Może z powodzeniem spełniać rolę kompendium wprowadzającego do dalszych szczegółowych badań nad wieloma wątkami prawnych regulacji dotyczących ludności żydowskiej, które zostały w recenzowanej monografii jedynie zaanonsowane. Zebranie w jedną całość materiału normatywnego i bibliograficznego w odniesieniu do żydowskich gmin wyznaniowych w Galicji ułatwi pogłębienie studiów na statusem Żydów na ziemiach polskich w XIX wieku.

---

<sup>11</sup> A. Dziadzio, *Antysemityzm jako powód...*, op.cit.

<sup>12</sup> Ibidem.